Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 248

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	8,73 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Czwartek Ewarysta p. m.
Piątek † Sabiny p. m., Frumencji

CHOJNICE, piątek dnia 27 października 1933 r.

Słońca wschód 6,21 zachód 16,20
Księżyca wschód 14,38 zachód 00,00

Czterokrotne wybory

Warszawa, 26. 10. Na uniwersytecie Jana Kazimierza odbyły się po raz czwarty wybory prorektora uniwersytetu. Dotychczasowych bowiem elektów nie zatwierdził minister oświaty. W wyniku obecnych wyborów większość głosów uzyskał prof. Franke. Kontrkandydatem jego był prof. Stefko.

—o—

Herbatka

Warszawa, 26. 10. Z inicjatywy prezesa klubu prasy zagranicznej p. Suster odbyła się pierwsza herbatka popołudniowa w salonach hotelu Angielskiego. Członkowie klubu, zarówno jak dziennikarze należący do syndykatu dziennikarzy warszawskich zjawili się bardzo licznie. Obecni byli także przedstawiciele wydziału prasowego MSZ. Na ożywionej pogawędce zebranie towarzyskie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

—o—

Bójka na Uniwersytecie Warszawskim

Warszawa, 26. 10. Onegdaj na Uniw Warszawskim doszło do bójki pomiędzy studentami „Legjonu Młodych" a członkami b. O. W. P. Wobec przeważających sił młodzieży narodowej studenci z Legjonu Młodych zostali tak dotkliwie pobici, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe. Z Uniwersytetu bojówka udała się do gmachu Przemysłu i Handlu. Tu rozpoczęła się ponowne bójka pomiędzy partjami. Kilku z Legjonu Młodych zostało znów pobitych, skutkiem czego znów musiano wezwać pogotowie.

Według doniesienia urzędowego PAT. podczas zajść na Uniwersytecie został ranny kulą rewolwerową w łopatkę student Wiktor Kletkin. Student Siek jest pobity kastetami. Śledztwo w tej sprawie prowadzi podprokurator Kożuchowski.

—o—

Podrożenie kosmetyków

Warszawa. Wskutek zmiany opłat celnych kosmetyki sprowadzane z zagranicy podrożały znacznie. Puder o 1 zł. na kg., a woda kolońska o 10 proc.

—o—

Nie znają dnia ani godziny...

Warszawa, 26. 10. Wszystkie formalności, związane z wykonaniem wyroku na b. więźniach brzeskich są już ukończone tak, że każdego dnia można się spodziewać zarządzenia prokuratora o uwięzieniu skazanych Gdyby się okazało, że niektórzy z nich znajdują się zagranicą, wówczas zarządzonoby poszukiwanie ich, przyczem orzeczonoby konfiskatę złożonych kaucyj.

—o—

Nowa linja tramwajowa

Warszawa, 26. 10. W czwartek dn. 26. bm. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linji tramwajowej „6A", która łączy śródmieście z cmentarzem na Brudnie od strony ul. Św. Wincentego.

Utworzenie rządu francuskiego

Nowy gabinet nosić będzie charakter prawicowy

Paryż, 26. 10. Prezydent republiki Lebrun powierzył misję tworzenia nowego rządu P. Sarraut, który już rozpoczął konferencje ze swymi przyjaciółmi politycznymi. Bezpośrednio z pałacu Elizejskiego Sarraut udał się na konferencję do przewodniczącego senatu sen. Jeanney'a oraz do przewodniczącego izby Buissona.

Według przewidywań nowy rząd utworzony przez Sarraut obejmować będzie: tekę prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych obejmie Sarraut, sprawy zagraniczne — b. premjer Daladier, finanse — Bonnet, sprawiedliwość Chautemps, pracę — Dalimier, oświatę — Steeg.

Według ostatnich wiadomości telegraficznych do nowego gabinetu ma wejść Paul Boncour, były min. spraw zagranicznych.

Blok państw bałkańskich

Przed spotkaniem królów Rumunji i Bułgarji

Bukareszt, 26. 10. Dzienniki donoszą, że spotkanie między królem Karolem rumuńskim i królem Borysem bułgarskim nastąpi dnia 29 października na jachcie królewskim na Dunaju. W spotkaniu temu towarzyszyć ma królowi Karolowi minister Titulescu, a królowi Borysowi premjer Muszanow. Opinja rumuńska przywiązuje do spotkania tego dużą wagę, sądząc, że będzie ono nowym etapem w porozumieniu państw bałkańskich.

Potanienie kredytu bankowego

Bank Polski obniżył stopę dyskontową na 5 procent

Warszawa, 26. 10. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem wiceprezesa b. min. Jana Piłsudskiego. Rada, wobec polepszenia się sytuacji walutowej i zmniejszania się portfelu wekslowego w Banku Polski, uchwaliła obniżenie stopy dyskontowej i lombardowej. Jednym z motywów tej decyzji jest także wzgląd na potrzebę potanienia kosztów kredytu dla życia gospodarczego

Z dniem dzisiejszym stopa dyskontowa w Banku Polskim wynosić będzie 5 proc. zamiast dotychczasowej 6 proc., zaś stopa dla pożyczek zastawowych — 6 proc. zamiast dotychczasowej — 7 proc.

Śmiertelny wybuch lokomobili

2 wieśniaków zabitych. — 3 osoby ciężko ranne

Bukareszt 26. 10. Na polach pod miejscowością Jassy w Rumunji wydarzyła się straszna katastrofa — w której poniosły śmierć dwie osoby

Katastrofa miała miejsce w ub. środę podczas młócki zboża. Z niewiadomych przyczyn pękł nagle kocioł lokomibili. Wskutek wybuchu dwóch rolników, którzy stali przy maszynie padło trupem na miejscu. Trzy dalsze osoby zostały ciężko ranne.

Gdy żyd mówi...

Po opozycji — poparcie wobec rządu

Warszawa, 26. 10. Wieczorna prasa donosi: Na posiedzeniu rady partyj. sjonistów adw. Hartglas wygłosił wielką mowę polityczną, w której w następujący sposób określił stosunek żydów do rządów sanacyjnych w Polsce:

„Należy stwierdzić — mówił adw. Hartglas — iż rząd spełnia swe obowiązki wobec nas, zapewniając nam elementarne prawa ludzkie i wykazując poparcie oraz sympatję dla mas w swej polityce zagranicznej. Rząd zwalcza przytem energicznie wystąpienia antysemickie przeciwko żydom.

To stanowisko rządu wobec żydów zmieniło nastawienie psychiczne ludności żydowskiej, która widzi w rządzie obrońcę przeciwko wszelakim wystąpieniom antyżydowskim.

—o—

Pożar w Banku Polskim

Warszawa, 26. 10. Wczoraj o godz 8 min. 55 rano, warszawska straż ogniowa zaalarmowana zostaał wiadomością o pożarze na terenie Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej 10. Na miejsce przybył drugi oddział straży która stwierdziła, że ogień powstał w parterowej szopie drewnianej, w której magazynowano stare papiery i ścinki. Ogień, natrafiwszy na łatwo palny materjał, objął cały magazyn Akcja straży trwała do godz. 10 rano. Część drewnianego budynku spłonęła.

—o—

Amnestja

Warszawa, 26. 10. W warszawskich kołach adwokackich utrzymują, że 11 listopada jako w 15 rocznicę odzyskania niepodległości zostanie ogłoszona amnestja, która w pierwszym rzędzie objęłaby część więźniów skazanych za sprawy polityczne.

Odroczyć, czy nie?

Genewa, 26. 10. Norman Davis odbył konferencję z przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Hendersonem. Zarówno delegat amerykański, jak i przewodniczący Henderson są przeciwni zbyt długiemu odroczeniu konferencji, a tembardziej odroczeniu sine die.

—o—

Bójki w Hiszpanji

Madryt, 26. 10. Na ulicach i placach stolicy Hiszpanji miały miejsce wczoraj liczne starcia polityczne między socjalistami i skrajnymi radykałami.

Wiele osób jest zabitych i rannych.

Rolnicy niszczą żywność

Chicago, 26. 10. Strajk farmerów amerykańskich przybrał gwałtowne rozmiary. Tysiące farmerów wylewa mleko zamówione do miasta.

Pozatem farmerzy niszczą masowo olbrzymie ilości środków żywności.

Zamieszki antyżydowskie

Paryż, 26. 10. W Madrycie doszło do gwałtownych wystąpień komunistów przeciw modlącym się w kościołach. Tłum, złożony z mętów wielkomiejskich pod wodzą marksistów napadł mianowicie w śródmieściu na wiernych wychodzących z kościoła po nabożeństwie różańcowem. Po zaciętej walce napastników odparto. (KAP).

—o—

Położenie banków

Zmniejszenie ilości wkładów.

Ministerstwo przemysłu i handlu ogłasza na podstawie danych Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, że dan eankiety o głównych pozycjach finansowych 45 większych placówek bankowych (central i oddziałów) w 6ciu najważniejszych ośrodkach finansowych za wrzesień br. pozwalają stwierdzić, iż po nieznacznym wzroście wkładów bankowych w poprzednich miesiącach, we wrześniu br. nastąpiło ponowne zmniejszenie globalnej sumy wkładów.

Mianowicie nieznaczny wzrost wkładów czekowych został z nadwyżką skompensowany przez odpływ wkładów innych postaci: częściowo zmniejszenie sumy wkładów wynikało z przewalutowywania wkładów dolarowych na złote, a więc miało tylko charakter buchalteryjny i nie powodowało efektywnych wypłat gotówki.

Ogólna suma obcych kapitałów w bankach spadła we wrześniu z 299 do 293 miljon. zł. Równocześnie obniżał się stan udzielonych kredytów, specjalnie silnie w dziale kredytów na rachunkach bieżących. Ogólna suma kredytów obniżyła się z 489 do 482 milj. złotych, a więc nieco silniej niż w sumach wkładów. Oswobodzone stąd fundusze zostały zużyte na spłatę zadłużenia redyskontowego.

Stan kasy i sum do dyspozycji na koniec września wyniósł 16,1 milj. zł. w końcu sierpnia, był jednak wyższy niż stan pogotowia kasowego w koń

Z POMORZA

Rozbudowa miasta.

Tuchola. Mimo ciężkich czasów miasto nasze może poszczycić się swą rozbudową. W ostatnim czasie powstało kilka nowych i pięknych domów, których budowa dobiegła do końca, a mianowicie przy ul. Chojnickiej, Świeckiej i naprzeciw cmentarza.

Polak kupił od Niemca.

— Ostatnio p. Wojnerowicz z Kruszki, po sprzedaży swego gospodarstwa Polakowi, kupił od pewnego Niemca na Nowej Tucholi około 70-morgowe gospodarstwo.

Srebrny jubileusz.

Kartuzy. W dzisiejszy czwartek obchodził 25-lecie swego istnienia Bank Ludowy w Kartuzach. Zasłużonej dyrekcji Banku ślemy serdeczne życzenia.

Wśród Młodych Z. M. N.

Selmin, pow. starogardzki W niedzielę 22 bm. odbyło się zebranie Zw Młodych Narodowców, które przy licznym udziale członków zagaił kierownik Ogniska kol. Mielewski. Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz pow. ZMN. kol. Wyczyński ze Starogardu. Po załatwieniu spraw wewnętrzno - organizacyjnych zaśpiewano na zakończenie podniosłego zebrania z zapałem „Hymn Młodych".

Echa pożaru.

Linowiec, pow. starogardzki. Przed rokiem powstał pożar w zabudowaniach pp. Kiełpinów, przyczem spaliła się stodoła i chlew. Ponieważ pewne poszlaki zdawały się wskazywać na to, że ogień został spowodowany przez właścicielkę gospodarstwa p. Augustynę Kiełpinową, wytoczono jej sprawę sądową. Po przeprowadzonej rozprawie dn. 21 bm. sąd okręgowy uwolnił oskarżoną od winy i kary dla braku dowodów Obrońca oskarżonej p. adw. Stankiewicz na rozprawie podniósł, iż jeśli budynki ubezpiecza się powyżej ich wartości, to na tem **korzysta tylko** Tow. ubezpieczeń, a nie właściciel. Skoro bowiem powstanie pożar, to właściciel nie uzyska odszkodowania w ubezpieczonej wysokości, tylko zwrot strat faktycznych. Nie można więc rozumować w ten sposób, że jeśli ktoś jest wyżej ubezpieczony a powstanie u niego pożar, że on miał interes w tem ogień wzniecić, by osiągnąć z tego zyski.

Wyższe ubezpieczenie ponad wartość rzeczywistą pochodzi nieraz stąd że z biegiem lat spada wartość budynków, a ubezpieczenie zmianie nie podano. Nowa taksa budynków jest połączona z kosztami, których się uniką. W ten sposób nierealna suma ubezpieczenia pozostaje nienaruszona. Sąd w zupełności wywody p. obrońcy podzielił.

Kara na przemytników z Kamienia

Straszny wybuch butli eteru zranił kilka osób

Katowice, 26. 10. Zawodowi przemytnicy Erwin i Alfred Sitkowie z Kamienia nad Odrą przynieśli do mieszkania Joachima Ciuraja z Błuszczowa (pow. Rybnik) wielką butlę, zawierającą kilka litrów przemycanego z Niemiec do Polski eteru.

W czasie rozlewania eteru do mniejszych butelek, wskutek nieostrożnego obchodzenia się eterem, nastąpiło zapalenie się eteru od lampy naftowej i silny wybuch.

Wskutek wybuchu drzwi kuchenne wyleciały z strasznym hukiem do sieni i uległy rozbiciu, pozatem wyleciały wszystkie szyby z okien, a w dachu słomianym powstał otwór, wielkości jednego metra kwadratowego.

Przy przelewaniu eteru poza wyżej wymienionymi braćmi Sitkami obecne były jeszcze trzy osoby. Wszyscy doznali ciężkie obrażenia. Rannych odstawiono do lekarza.

Trzy osoby nadział na widły

Straszny czyn w ataku szału

Łódź, 26. 10. We wsi Ludwików w pow. wieluńskim 33-letni Władysław Wydmuch, mieszkający razem ze swoimi teściami Janickimi, oraz szwagrami Bernardem Polowym i jego żoną Pauliną, wpadł nagle w szał, pochwycił widły i począł obecnym zadawać straszliwe ciosy.

Wydmuch, widząc, że na atak jego szału szwagierka Paulina Polowa wyskakuje przez okno, dopadł jej i zmasakrował. Następnie zmasakrował 37-letnią Walerję Janicką i jej męża Bernarda.

Po ustąpieniu ataku szału zbrodniarz sam oddał się w ręce policji, Ofiary jego przewieziono do szpitala, gdzie w kilka godzin Bernard Polowy wyzionął ducha. Janicki i Polowa dogorywają. Zabójcę osadzono w więzieniu.

—o—

Z życia SMP. żeńskiej.

Tczew. Dnia 19 odbyło się w salce parafjalnej zebranie Stow. Młodzieży żeńskiej. Zebranie zagaiła druchna prezeska Kapichówna hasłem „Spawie służ" witając przybyłego ks. patrona, poczem odśpiewano pieśń „Zdrowaś Marjo", a sekretarka druchna Lemkowska odczytała protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Drch. Kierszków na zadeklamowała ładny wiersz „Do Królowej Korony Polskiej". Następnie ks. patron wygłosił referat na temat „Chrześcijańskie zasady życia i pracy", który druchny z zainteresowaniem wysłuchały. Dla urozmaicenia zaśpiewano wspólnie pieśń „Polska dziewico". Druchna skarbniczka Gabska zdała sprawozdanie z ostatniej zabawy, które wykazało w dochodzie 141,65 zł. a w rozchodzie 101,86 zł, pozostaje 39,79 zł. Uchwalono urządzić w niedzielę, d. 29 bm. wspólnie z S. M. P. męskiej wieczorek Na nadchodzący okres zimowy założono sekcję ping-pongową, w sprawie której zabrała głos druchna naczelniczka Gdańcówna, zachęcając druchny do udziału w tej grze. W wolnych głosach zbadano skrzynkę zapytań. Po wyczerpaniu porządku obrad pieśnią „Cichy wieczór już nadchodzi" zakończono zebranie.

Oszczędnego Bóg wspomaga — rozrzutnika bieda smaga!

Dyplomowani ogrodnicy

Poznań, 26. 10. Odbyło się tu zebranie Stowarzyszenia Dyplomowanych Ogrodników. Do nowego zarządu weszli prezes **St. M. Raczkowski,** sekretarz T. Ostrowski, skarbnik M. Głąbska, członkowie: J. Marczyński, E. Zyber, E. Wiśniewska, J. Jasiewiczówna.

—o—

Międzynarodowy dzień Oszczędności

W związku z międzynarodowym „Dniem Oszczędności", który cały świat obchodzi w dniu **31 października** każdego roku — podawać będziemy już obecnie cykl referatów, mających na celu uświadomienie najszerszych warst społeczeństwa, o korzyściach wypływających z systematycznej akcji oszczędnościowej, stosowanej w życiu każdej jednostki i rodziny.

Również pragniemy wskazać, w jakiej mierze oszczędność najszerzej pojęta, wpływa na kształtowanie i rozwój życia ekonomicznego państwa, a przeciwnie, do jak katastrofalnego położenia gospodarczego doprowadzić mogą zgubne skutki tezauryzacji. Zwracamy też uwagę na umieszczone hasła oszczędnościowe.

—o—

Znaczenie Komunalnej Kasy Oszczędności

— Kasa udzielając drobnego, taniego kredytu, niszczy potęgę lichwiarzy, którzy wyzyskiem zrujnowali niejeden warsztat pracy, nawet całe wioski.

Przyczynia się nadto do wychowania naszego romantycznego społeczeństwa w kierunku gospodarczym, ucząc ekonomicznego obchodzenia się z pieniądzmi.

Kasa wnosi nietylko spokój, ale nieraz ogromną radość w życie oszczędnego człowieka, Gdy spadnie na niego ciężka chwila, nie ugnie się on pod smutkiem, bo wśród trosk myśl jasna zaświta mu w duszy: oto w Kasie jest ratunek, tam składam moje oszczędności, tam otrzymam kredyt.

Instytucja ta przypomina wciąż społeczeństwu, że trzeba żyć rozumnie, przezornie, z myślą o jutrze, a nietylko chwilą. Uczy kierować roztropnie życiem, wnosi w nie konsekwencję porządek, plan i organizację.

Kasa pogłębia poczucie łączności i samopomocy społecznej przez to gromadzenie kapitału narodowego, celem wzajemnego kredytu. Przysposabia więc krajowi obywateli twórczych, użytecznych, myślących o gospodarczej niezawisłości Państwa.

Zaprawiając nas do systematycznej oszczędności, ćwiczy Kasa do walki z różnego rodzaju nałogami, zaprawia w panowaniu nad sobą, we wstrzemięźliwości i uczciwości, a tworząc w ten sposób zdrowe i silne charakteryź wzmacnia duchową tężyznę narodu.

Zyski jakie osiągają Kasy, będąc instytucjami dla dobra społecznego, idą nietylko na powiększenie funduszu rezerwowego, ale także na cele humanitarne i społeczne, na kościoły, szpitale, ochronki, stowarzyszenia społeczne itp.

Z powyższego zestawienia widzimy, jakie rozmaite materjalne i duchowe pożytki niosą Komunalne Kasy Oszczędności dla jednostki, rodziny i Państwa. Zasługują więc w całej pełni na wielką wdzięczność i uznanie społeczeństwa.

—o—

Zima w górach.

Wcześnie rozpoczyna swe panowanie zima tegoroczna. W Tatrach spadły ostatnio obfite śniegi. Na niektórych odcinkach (na Hali Gąsienicowej, na Hali Pysznej w Kotle Kasprowym) warstwa śniegu wynosi około 30 cm. a temperatura około 3 stopni poniżej zera. Warunki dla narciarzy są już miejscami zupełnie dobre.

J. I. Kraszewski

Kordecki

Powieść historyczna

Część I.

24) (Ciąg dalszy).

— A klasztor bogaty, — rzekł Wrzeszczewiec — widziałem go w środku żyją w nim sobie jak panowie, jak opaci, spaśli, brzuchy ogromne, twarze rumiane, opływają w dostatki. Wittemberg pożywi się niemało, — dodał ciszej — ale na to wojna! a Panu Bogu złoto i srebro niepotrzebne.

— Tak! — dodał Kaliński, pokasłując — jest to zapewne ofiara, ale ją Polska uczyni chętnie dla swego zbawcy Karola Gustawa; w nim jedyna nadzieja nasza.

— Wielki król! wielki wojownik ale tsyt! cicho! oto się zbliżamy! baczność, zaraz zagra w uszy zakonnikom muzyka nasza i przebudzi ich larum.

I wezwawszy młodego oficera, wydał mu rozkazy, śmiejąc się w najlepszym humorze.

Zbliżali się pod mury, szukając bramy, chciano bowiem zrazu natrzeć na nią, w tej pewności, że wrota niezaparte, może i wcale niestrzeżone zastaną. Myśl przerażenia mnichów, wyobrażenie popłochu, jaki uczyni, uniżeń, z jakiemi przyjmować będą zwycięzcę, może podarków, któremi uczcić go będą musieli, rozpromieniała twarz Wejharda, który w tej wojnie nic jeszcze sam przez się dokonać nie mógł. Byłby to pierwszy jego triumf, rachował nań, jak by go miał w kieszeni, i nie czując ani wilgotnego deszczu, który kropił ani chłodu, którym wicher twarz mu chłostał, pośpieszał niecierpliwy ku twierdzy, zacinając konia chrapiące go i spinającego się niechętnie ku górze.

— Cha! cha! — sucho śmiejąc się rzekł, zwrócony do nieodstępnego Kalińskiego — co za niespodzianka mnichów spotka.

W tej chwili zbliżali się do pierwszych wrót i mostu, i nagle wśród ciszy głębokiej, wśród uroczystego nocy milczenia, jak piorun, rozległ się wrzask trąb, huk kotłów, okrzyk żołdactwa, wystrzały; jazda skoczyła szybko przodem do mostu, most był zwiedziony, brama zawarta.

Wejhard uśmiechnął się jeszcze krącąc wąsa, Kaliński milczał.

— Bramy zaparte! — przybiegł oznajmić starszy od jazdy.

— Jakto? a zwód?

— Podniesiony.

— A straż jest?

— Żadnej dotąd nie widać.

Tymczasem wrzaski, huk i wystrzały na wiatr coraz silniej wzmagały i zdawały wstrząsać milczącym klasztorem. Wejhard spinał konia ostrogami, chcąc wybiec naprzód; gdy spłoszony wierzchowiec uskoczył wbok nagle, sapiąc i stulając uszy — jakaś postać wysoka, chuda, dziwna, jak zjawisko, z pod kopyt prawie końskich dźwignęła się i podniosła.

— Co to jest? kto tam? kto! stój! stój! — zawołali bliżsi żołnierze.

— Stój lub śmierć — jeden z nich śmielszy zbliżył się i chwycił widmo dobywano już ognia, aby mu się zbliska przypatrzeć.

Rozpalona latarka, gdy ją podniesiono do góry, ukazała wychudłą żebraczkę, która, trzymając się za boki, śmiała się do rozpuku.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — rzekła z ukłonem — a! jakże się mają jaśnie wielmożni panowie! szkoda! późno już na nabożeństwo, furta zamknięta, kościół także! poznaję jaśnie wielmożnych panów! jak Boga kocham, poznaję! oto pan hetman, a to pan chorąży. Skądże to Pan Bóg prowadzi? złe drogi! złe drogi, deszcz leje, a w dodatku i wrota zaprte. Ale to nic, zaraz każemy otworzyć i prosimy do środka....

To mówiąc, chciała uskoczyć, ale ją żołnierz za kołnierz przytrzymał.

— Stój! — wołał Kaliński — stój, babo! mów! lub zginiesz, co się dzieje w klasztorze?

— A! zdrów ksiądz przeor! — zdrów, chwała Bogu, i ksiądz Ignacy i ojciec Benedykt, i ksiądz Marceli, wszyscy zdrowi. Matka Boska króluje, anieli śpiewają, św. Paweł po murach chodzi...

— To warjatka, od niej się niczego nie dowiemy! — zawołał Kaliński — puśćcie ją.

— Strzelać i trąbić — komenderował Wejhard — żywa dusza się nie ukazuje, walić do bramy, jużciż się ktokolwiek odezwać musi i żywo!

Ale nierychło odsunięto okienko nad furtą, błysło światełko i Wejhard kazał zaraz strzelania na wiatr poprzestać, gdy głos od bramy spytał:

— W Imię Boże, cóż to jest za wrzawa i napaść nocna?

— A przecież głos ludzki! Kaliński, rozmów się i nimi.

Pułkownik popędził ku brzegowi mostu zwodzonego.

— Powiedzcie, — rzekł donośnie do furtjana — że przechodzący oddział wojsk króla jmości szwedzkiego Karola Gustawa domaga się, aby mu niezwłocznie wrota otworzone zostały.

— Kto dowodzi oddziałem? — spytano od bramy.

— Jan hrabia Wejhard.

Światło znikło, głos umilkł, a dowódcy dobry kawał czasu stali w deszczu, nim się znowu do nich odezwano.

— Częstochowa nie uznaje innej władzy i króla nad najjaśniejszego Jana Kazimierza, o królu Gustawie nie wie, jakiemby prawem mógł żądać posłuszeństwa, i załogi jego nie potrzebuje.

Wejhard, usłyszawszy to, im pewniejszy był skutku, tem się ogromniej gniewem zaaplił.

Komunikat

Izby Skarbowej w Grudziądzu

Świadectwa przemysłowe wydawane będą, poczynając od dnia 2 listopada 1933 roku we właściwych Kasach Urzędów Skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj. Blankiety deklaracyj otrzymać można bezpłatnie w Urzędzie Skarbowym. Wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, udzielają miejscowe Urzędy Skarbowe.

Świadectwa przemysłowe mają być wykupione do dnia 31 grudnia 1933 roku.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego, zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych wzywa Izba Skarbowa zainteresowanych do wczesnego wykupienia świadectw przemysłowych i do nieodkładania wykupna na dnie ostatnie, gdyż przedłużenie zakreślonego ustawą, prekluzyjnego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.

—o—

Zbrodnicze zatrucie trzech sióstr

Jedna zmarła, dwie pozostałe walczą ze śmiercią.

Bydgoszcz, 26. 10. W jednej z wiosek pow. żnińskiego zachorowała nagle cała rodzina, złożona z 3 sióstr Alwiny, Gertrudy i Hildy Birckholców.

Przybyły natychmiast lekarz skonstatował silne zntrucie, przyczen którego narazie nie był w stanie ustalić Siostry odstawiono niezwłocznie do Kcyni, gdzie Alwina Birckhol wkrótce zakończyła życie w strasznych męczarniach, pozostałe siostry zaś przewieziono do szpitala Djakonisek w Bydgoszczy, gdzie walczą ze śmiercią. Zwłaszcza stan Gertrudy Birckholc jest niemal beznadziejny.

Istnieje podejrzenie, iż zachodzi tu wypadek zbrodniczego otrucia.

—o—

Czerwony car

Sowiecki instytut naukowy im. Lenina, który opracowuje materjały biograficzne, dotyczące zmarłego wodza bolszewizmu, wysyła do Polski swego przedstawiciela dla przeprowadzenia badań w kwestji pobytu Lenina w Krakowie i w innych miejscowościach polskich.

Instytut sowiecki zainteresował się m. in. księgozbiorem Lenina, który przypadkowo stał się własnością jednego ze znanych publicystów polskich.

Automatyczny awans nauczycieli

ma być skasowany według nowego projektu uposażeń?

Warszawa, 26. 10. W związku z projektem zmian w sprawie uposażenia rozeszły się pogłoski, że w szczególności ulec ma zmianie zasada uposażenień nauczycielskich, a mianowicie ma być skasowany t. zw. automatyczny awans nauczylski.

Według dotychczasowej ustawy, nauczyciele szkół powszechnych, rozpoczynali służbę w 10-tej grupie uposażeń szczebel B, po 6-ciu latach przechodzili do 9 tej grupy, po następnych 9-ciu latach do 8-ej, wreszcie po dalszych 9-ciu latach, czyli po 24 latach służby do 7-ej grupy uposażenia.

Nauczyciele szkół średnich i innych z pełnemi studjami uniwersyteckiemi rozpoczynali służbę od 8-ej grupy uposażenia, po 9-ciu latach przechodzili do 7-ej grupy, po następnych 9-ciu do 6-tej grupy, po dalszych 9-ciu, czyli po 27-miu latach służby do 5-tej grupy uposażeń.

Obecnie według nowej ustawy ten automatycny awans ma być skasowany, zaś wszelkie awanse zależeć mają od uznania władz.

Synowie Północy o Polsce

Falisty krajobraz polski należy do najpiękniejszych w Europie

W końcu lipca br. grupa Szwedów składająca się z dwóch prelegentów i dwóch korespondentów pism szwedzkich, przybyła na kilkotygodniową wycieczkę samochodową do Polski, celem zebrania materjału dla swej pracy odczytowej i publicystycznej.

Powróciwszy z podróży po Polsce uczestnicy wystosowali do poselstwa list, w którym wyrazili swoje zadowolenie z pobytu w Polsce. Zdaniem ich, Polska ze swoim lekkofalistym krajobrazem w północnej i centralnej części kraju i pięknemi wyżynami i górami na południu, jest chyba jednym z najpiękniejszych krajów, jakie widzieli.

Z punktu widzenia turystycznego Polska jest z pewnością krajem nowoodkrytym z malowniczemi miastami i wsiami, z ludnością o typie i obyczajach ciekawych dla ludzi północy i zachodu europejskiego.

Polska zatem ma warunki po temu, aby stać się celem podróży dla tysięcy turystów.

Pomimo krótkiego pobytu, kraj nasz i ludność wzbudziły gorącą sympatję i podziw ze strony Szwedów, którzy zapowiadają niedługo swój powrót celem przeprowadzenia głębszych studjów na miejscu.

—o—

Transport furjatów z zakładu w Świeciu

Jeden z obłąkanych uciekł na dach pędzącego pociągu

W zakładach psychjatrycznych w Świeciu n. Wisłą leczyła się m. in. grupa umysłowo chorych, pochodzących z Wileńszczyzny w liczbie 40 osób. W tych dniach chorzy ci zostali odtransportowani do lecznicy w Wilnie. W celu sprowadzenia ich do Wilna wyjechała stamtąd do Świecia specjalna komisja, delegowana przez magistrat wileński z dr. Wirszubskim na czele, w skład której wchodziło również 10 strażników szpitalnych.

Po przybyciu do Świecia komisja zabrała wszystkich 40 pacjentów i wyruszyła wraz z nimi w dalszą drogę na kresy wschodnie. Podróż ta obfitowała w różne przygody.

Mimo zamknięcia szczelnie drzwi i okien, kilku furjatów za wszelką cenę usiłowało wydostać się z wagonu i zbiec. W wagonie co chwila wynikały awantury.

Jeden z niebezpiecznych furjatów Słuckiewicz, był pod tym względem szczególnie natarczywy. Zapowiedział wszystkim, że w Wilnie go nie zobaczą, gdyż w drodze ucieknie z wagonu. Słuckiewicz kilkakrotnie podejmował próby ucieczki, za każdym jednak razem był obezwładniony przez strażników, którzy specjalnie czujną zwracali na niego uwagę. Mimo to, furjat zamiar swój potrafił urzeczywistnić.

Gdy pociąg stanął w Białymstoku Słuckiewicz, korzystając z chwilowej nieuwagi, błyskawicznym ruchem otworzył okno wagonu i zanim strażnicy zdołali zorjentować się, szybko wyskoczył i wdrapał się na dach pociągu, skąd zdołał zbiec.

—o—

Odbitki palców na dyplomach lekarzy

W prowincji australijskiej New South Wales (Nowej Południowej Walji) wprowadzono przy wydawaniu dyplomów lekarskich odbitki daktyloskopijne pod podpisem własnoręcznym otrzymującego dyplom. Izba lekarska Nowej Walji wyjaśnia że system ten został wprowadzony jako jedyny skuteczny środek ochrony przeciwko grasowaniu rozmaitych lekarzy ze sfałszowanemi lub przywłaszczonemi nieprawnie dyplomami.

Reduta Społeczna

Dziesięciolecie istnienia Akademickiego Koła Macierzy Szkolnej

W listopadzie obchodzi 10-lecie swego istnienia Akademickie Koło Macierzy Szkolnej w Warszawie. Wśród setek związków i korporacyj, jakie działają na terenie stolicy, w głównem ognisku uniwersyteckiem dzisiejszej Polski, Koło Akademickie P. M. S. należy do najsilniejszych i najwydajniej pracujących. (Macierz Szkolna równa się w idei i czynnościach T. C. L. w b. zaborze pruskim.) Naczelnem hasłem Koła jest „Przysposobienie do pracy społecznej inteligencji polskiej". Myśl, której twórcą byli Sienkiewicz, Osuchowski, Stemler, jest realizowana jaknajdokładniej. Do Koła zapisuje się młody student lub studentka. Odrazu przechodzi kilkutygodniowy kurs instruktorski pracy społecznej. Kursy odbywają się od szeregu lat w największem audytorjum Uniwersytetu Warszawskiego.

Nie starczy tam miejsca. Wąskimi gankami starego pałacu Kaźmierozwskiego pcha się do sali tłum młodzieży akademickiej. Wszyscy żądni usłyszeć wskazówek, kierunków i form pracy. W rozgrzanej żarem młodych serc sali padają iskry. Krzewi się zapał do zbożnej pracy społecznej. Akademik postanawia pracować. Seminarjum praktycznie przygotowuje go do tej pracy. Seminarja, które trwają przez kilka miesięcy, pogłębiają wiadomości nabyte na kursie i wprowadzają stuczłowiek, który entuzjazmował się denta na placówkę. Ten sam młody prelekcjami wybitnych profesorów i socjalogów teraz zaczyna drżącym, potem coraz pewniejszym głosem mówić i wykładć....

Akademik pracuje wśród żołnierzy, w szpitalu, w przedszkolu. Przemawia do ociemniałych i do widzących, do wolnych, do skazańców, do młodych i do starych...

Do dzieci ulicy, do opuszczonych synów, do bezrobotnych Warszawy idzie młody student z wykładem, ze śpiewem, z rozyrwką, z pomocą. Na twardą glebę pada ziarno wiedzy. Napotka jednak zawsze na dobry grunt, gdyż prócz ziarna student, a jeszcze częściej studentka wnieca zarzewie prawdy, piękna i dobra.

Promiennie robi się w ponurem więzieniu, ogień rozpala się w lodowatej świetlicy, wesoły nastrój panuje wśród młodych. Sprawili to oni, młode zuchy akademickie z Macierzy. Uczynili to bezinteresownie, bez pychy, bez fotografowania się do gazet. Cicho lecz szlachetnie. Czyny ich nagrodzi Stwórca i społeczeństwo, gdyż działali pod skrzydłami czystej miłości.

Choć czasy są trudne, choć w szeregi młodzieży biją grzmoty i... kule, członek Koła akademickiego łączy się więzami ścisłej przyjaźni z koleżanką i kolegą. Dość jęków, skarg, złości i jadu nienawiści panowało wśród pokłóconych mas akademickich.

Odczyty, wycieczki, wieczorki, zabawy ludowe to grupa form pracy poświęcona wyłącznie wyrobieniu młodzieży akademickiej. Jest dla kogo pracować, gdyż członków liczy Koło prawie 500. Wszyscy w jednym kręgu to jakby silny Zakon młodych katolików wierzący w Wielkie Jutro

Obecnie na czele Koła stoi p. St. Kaczyński, sekretarzem jest p. Grudzień, skarbnikiem p. St. Lisiecki. Zarząd tej instytucji składa się z 12 osób.

N.

Jedziemy na uroczystości do Lwowa

Bohaterskie miasto Lwów przygotowuje od 10 do 13 listopada — z racji 15-lecia Niepodległości — wspaniałe uroczystości.

Z całego kraju podążą do Lwowa wycieczki, które organizuje P. B. P. „Orbis".

Przewidziane są zniżki kolejowe 75 —80 proc.

—o—

Lekarze i ogłoszenia w prasie

Naczelna Izba Lekarska przystąpiła do opracowania regulaminu o ogłoszeniach, dawanych przez lekarzy w prasie codziennej. Lekarzom ma być wzbronione ogłaszanie się w prasie z wyjątkiem takich tylko wypadków, gdy chodzi o zmianę adresu, zawiadomienie o powrocie z urlopu itp Również nie będzie wolno umieszczać w prasie podziękowań lekarzom za ich wiedzę.

—o—

Trwoga przed zimą

Warszawa, 26. 10. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego państwa wynosiła w dniu 21 października rb. 208.938 osób, co stanowi w stosunku do stanu z tygodnia poprzedniego wzrost o 2.431 osób.

—o—

O Bałtyku w Paryżu

Paryż, 26. 10. Poseł estoński w Warszawie K. Pusta wygłosił w instytucie Carneggiego w Paryżu odczyt pt. „Statut Bałtycki". Odczyt ten odbył się pod przewodnictwem senatora Berengera, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu.

—o—

Unifikacja

Berlin, 26. 10. Pruski minister oświaty Rust oświadczył na zgromadzeniu wyborczem w Hannowerze, że sprawa reformy ustroju Rzeszy musi być rozwiązana w duchu unifikacji. Namiestnicy krajów związkowych ustąpią i wszystkie kraje zostaną połączone w jedną całość.

—o—

Tragiczna śmierć artylerzysty

Warszawa, 26. 10. Wczoraj rano służba kolejowa znalazła w tunelu kolejowym pod wiaduktem przy ul. Żelaznej w Warszawie zwłoki kanoniera 23 letniego Jana Lipińskiego, zamieszkałego w Żyrardowie.

Lipiński wyruszył w nocy do Warszawy. Na przejeździe kolejowym przy ul. Żelaznej, Lipiński prawdopodobnie zeskoczył z pociągu, chcąc sobie skrócić drogę do koszar, jednak skok był nieszczęśliwy, gdyż Lipiński wpadł na druty semaforów i odbiwszy się został uderzony stopniem wagonu w szczękę tak silnie, że cała szczęka odpadła.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy szpitala Ujazdowskiego.

KĄCIK PAŃ

Co jest modne

Krótkie włosy obcięte zupełnie po męsku są coraz mniej widziane. Stało się to dzięki wiecznej ondulacji, która wymaga włosów cokolwiek dłuższych. Włosy układane są w loki na karku, z tyłu głowy a duże fale ondulacji sięgają aż do samej szyi. Ta moda ma o wiele więcej kobiecego wdzięku.

Na chłodne dni, do ciemnej spódniczki modnie i ładnie pasuje sweter, z krótkiemi rękawami i żakiecik ręcznie robiony na drutach lub szydełkiem z cienkiej wełny, w barwnym kolorze.

Okrągłe wycięcia przy szyi są najmodniejsze i zaczynają się ściśle u nasady szyi. Zapomina się je na obydwóch ramionach na linji ramieniowego szwa, na duże, fantazyjne guziki.

Wędliny i leżaki

do Afryki i Holandji.

Wędliny produkcji polskiej mogą znaleźć na rynkach w Tunisie poważny zbyt, eksporterzy polscy winni jednak zwrócić uwagę na kwestję kalkulacji cen. Mianowicie wędliny duńskie, łotewskie, jugosłowiańskie i inne, oferowane są taniej niż wędliny polskie.

Towar polski nie ustępuje wędlinom innego pochodzenia, a nawet niejednokrotnie przewyższa je pod względem jakości. Należy zaznaczyć że kiełbasa polska jest silnie wędzona, natomiast ludność Tunisu przyzwyczajona jest do kiełbasy niewędzonej lub mało wędzonej.

Z Amsterdamu donoszą, że w końcu października i w początkach listopada holenderskie domy towarowe zakupują leżaki na przyszły sezon letni. Zapotrzebowanie na leżaki jest w Holandji bardzo duże, przyczem poszukiwany jest towar od najtańszych do droższych i fantazyjnych. Eksporterzy polscy, którzy interesują się możliwością zbytu leżaków, winni dostarczyć konsulatowi polskiemu w Amsterdamie katalogi oraz fotografje produkowanych leżaków oraz materjałów, któremi leżaki są obite. Ceny należy kalkulować c. i f. porty holenderskie.

—o—

Wieczna wiosna kobiety...

Jeszcze nie upłynęło sto lat od czasów, kiedy Balzac napisał powieść „Kobieta trzydziestoletnia", osnutą na tle tragedji kobiety, znajdującej się u kresu młodości, dla której otoczenie zachowało ze wszystkich uczuć tylko uszanowanie, jako wyraz czci dla jej wieku.

Jest to dla nas rzeczą niezrozumiałą. Kobieta trzydziestoletnia jest obecnie jeszcze zupełnie młoda bo jaknajusilniej staramy się o konserwację młodości. Obecnie wymaga się od kobiety, by wyglądała młodo, oraz by dbała o elastyczność i harmonję ruchów. Stare i zaniedbane kobiety nie mogą zdobyć i utrzymać placówki pracy. Z pomocą przyszły kobiecie najnowsze zdobycze z dziedziny higjeny, kosmetyka, sport.

Wpadamy często w krańcowość i sądzimy, że o naszym wyglądzie estetycznym decydują stroje i zabiegi kosmetyczne. Co prawda, gustownie, odpowiednio do linji dobrane stroje, podnoszą iluzję urody, ale sztucznie jej nie zachowamy. Krocząc tą drogą, dojdziemy do tragicznego okresu, kiedy te wszystkie zabiegi przestaną pomagać. Nie kosmetyki, lecz stosowanie się do wymagań higjeny zapewnia konserwację urody, utrzymuje i wzmacnia nasze siły, energję; dając nam poczucie szczęścia i radości życia.

Zrozumiały to Amerykanki, które dzięki przestrzegania przepisów higjeny i ćwiczeniom cielesnym odznaczają się nadzwyczajną smukłością linji, piękną budową ciała.

—o—

Rok 1934 w przepowiedniach

Zapowiadają pomór na wielkich ludzi

Wiedeń, 26. 10. Pisma austrjackie ogłaszają wywiad z jasnowidzem Ben Astra.

Jasnowidz ten zajmował się początkowo grafologją. W 17-tym roku życia zauważył, że potrafi w sposób dokładny tłumaczyć odrębność ludzkiego pisma. Jego pierwszym głośnym sukcesem było to, że, przepowiedział zamordowanie egipskiej księżniczki Djidji Mouheb. Dalej współpracował bardzo skutecznie z policją podczas procesu Mątuszki. Ho też dyplomaci, lekarze i adwokaci odwiedzają często Ben Astrę.

Jasnowidz przepowiada, że w r. przyszłym zdarzy się kilka radosnych wypadków. Przepowiada więc, że szyling austrjacki ustali się na wysokim poziomie. Również i położenie polityczne w Austrji ma się wyjaśnić pomyślnie po zmianie gabinetu. Dalej zapowiada Ben Astra, że rok 1934 ma być rokiem równowagi — walki narodowościowe i klasowe mają podobno przycichnąć!!!

Czechosłowacja ma przeżyć w tym roku kolosalne powodzenia. Austrja będzie warjować na punkcie poszukiwania nafty, ale rezultaty tych poszukiwań będą podobno dobre. Zbiory mają być również dobre w Austrji.

Na Wschodzie będzie nadal szalała zawierucha.

W zimie roku 1933 i na początku roku 1934 rozpocznie się wedle słów tego jasnowidza wewnętrzna rewolucja Rosji. Skutkiem tej głębokiej przemiany ma być pognębienie Ameryki i całkowity triumf Europy w roku 1935.

Ciekawą zmianę w polityce wszechświatowej wywoła późną jesienią Anglja.

Również i we Francji zapanuje zupełnie inny kurs polityczny.

Rok ten ma być specjalnie niepomyślny dla wielkich ludzi. Niemcy stracą ich podobno dwu, Polska, Czechosłowacja i Austrja — po jednym.

Na dwu giełdach europejskich nastąpi wielki krach.

Wreszcie jasnowidz zapowiada jeszcze, że w roku przyszłym rozszaleje się przestępczość. Wypadki będą nadzwyczaj skomplikowane, niektóre z nich będą nosiły charakter międzynarodowy — ale wszystkie zostaną wykryte.

Tak wygląda pierwsza przepowiednia na rok 1934 — niezawodnie wkrótce ukaże się ich więcej.

Inteligencja chińska.

Uroczysta promocja doktorów w Uniwersytecie katolickim w Pekinie

MINUTA ŚMIECHU

Hygjena.

Nie mogłem zrozumieć, dlaczego wszyscy unikali towarzystwa pana Dyńskiego. Na mnie robił wrażenie miłe, był, o ile zdołałem zauważyć, dobrze wychowany i symptyczny.

Siedzieliśmy kiedyś w większem towarzystwie w Polonji nad czarną kawą. Przysiadł się do naszego stolika pan Dyński:

* * *

— Kawkę panowie pijecie, kawkę — powiedział. — A czy panowie wiecie, że kawka, ta niewinna kawka, zawiera straszliwą truciznę kofeinę? Że minimalna dawka kofeiny może zabić dwudniowe myszątko? Że prędzej czy później to picie kawki doprowadzi wasze serce do ruiny i kiedyś umrzecie nagle na atak sercowy?

Kawka przestała nam smakować a mecenas Juryściński ukradkiem pomacał się w okolicę serca, westchnął, odsunął niedopitą filiżankę kawy i po chwili, zapłaciwszy za nią wyszedł. Milczeliśmy...

— Et! Co będziemy psuć sobie humory — przerwał milczenie Mandarynkiewicz — Chodźmy lepiej do kina.

— Owszem. Bardzo lubię kino — ucieszył się pan Dyński.

Ale i na kino brakło wszystkim ochoty!

— Chodźmy na spacer! — zaproponował ktoś.

— Dobrze!

— Owszem, pójdę na spacer z wami — nie protestował Dyński — chociaż pogoda jest niepewna, a jeśli pogoda jest niepewna, to może być deszcz. Jeśli będzie deszcz, to możemy przemoczyć nogi, jeśli przemoczymy nogi, możemy się zaziębić, jeśli się zaziębimy, będziemy chorowali. Jeśli będziemy chorowali, możem ystać się ciężarem dla rodziny i społeczeństwa, bo nie będziemy mogli zarabiać, i, koniec końców pomrzemy...

— Co pan tak wszystko widzi w ciemnych barwach! Zostawił by pan lepiej swoje ponure przepowiednie — nie wytrzymałem. — Przecie jesteśmy, Bogu dzięki, wszyscy zdrowi

— Zdrowi! — Dyński uśmiechnął się gorzko i pokiwał głową — zdrowi! Ha, ha, ha! A czy wiecie panowie, że najniebezpieczniejszym stanem człowieka jest zdrowie?

— Dlaczego?

— Bo się zawsze kończy chorobą!

Teraz wiem, dlaczego pana Dyńskiego wszyscy unikają.

Drukiem „Dziennika Pomorskiego" Chojnice.
Redaktor odp. w z. Maks. Ossowski w Czersku.
Wydawca Juljusz Schreiber Chojnice

Franciszek Dończyk
Chojnice

Kodułeła

Powieść sensacyjna — współczesna osnuta na tle grasujących w Polsce band handlarzy żywym towarem.

4) (Ciąg dalszy.)

Przejechawszy most Kierbedzia, udał się najpierw na Nowy Świat, skąd skręcił wlewo na Powiśle i przejechawszy jeszcze kilka ulic, dostał się na Czerniakowską.

Tutaj już bacznie rozglądał się, gdyż zbliżył się już kres ich podróży. Nagle zatrzymał samochód. Stali przed trzypiętrową kamienicą, której wygląd zewnętrzny zdradzał niedbałość ze strony gospodarza, gdyż front domu był strasznie brudny i zeszpecony przez odpadający tink.

Olpuch przekonawszy się co do właściwości ukazanego domu, polecił Laksowi wjechać do garażu znajdującego się na przyległem podwórzu.

Po ulokowaniu maszyny w garażu czemprędzej zamknęli za sobą ciężkie żelazne wrota, piszczące głośno w swych zawiasach. Garaż dość obszerny, bo mogący pomieścić w sobie aż sześć maszyn, posiadał również mały warsztat lakierniczy, prawdopodobnie do odmalowywania skradzionych samochodów, na co wskazywał rabunek dzisiejszej nocy.

— Pilnujcie ją dobrze — zawołał Olpuch — ja tymczasem pobiegnę mieszkania. To powiedziawszy, przeleciał szybko przez obszerne podwórze ku drzwiom tylnego wejścia do kamienicy, w której odbywały się ich tajne schadzki.

W korytarzu stał w tym momencie właściciel domu, Sołdan, człowiek niskiego wzrostu w wieku około 45 lat, były sternik firmy Anderson w Gdańsku, poważnego przedsiębiorstwa żeglugi morskiej, skąd został zwolniony wskutek niepochlebnego prowadzenia się, gdyż okazywał jawną brutalność względem pań wożonych przez statki wspomnianej firmy.

Twarz miał zaokrągloną, a ciągły uśmiech zdradzał na pozór człowieka poczciwego. Mały wąsik ozdabiał pysznie jego twarz. O dwa palce poniżej lewego ucha nosił znamię pochodzące prawdopodobnie od cięcia nożem, zadanym kiedyś podczas jakiejś krwawej bójki. Na głowie leżała czapka sportowa, pod którą kryła się łysina. Kark gruby i krótki opasany był białym sztywnym kołnierzykiem Na sobie miał cienką bluzę drelichową, u której z prawej kieszeni sterczał czerwony nagłówek „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Spodnie długie koloru bronzowego spoczywały u dołu na skórzanych pantofelkach.

Jak już wyżej wspomniano ciągły uśmiech twarzy zdradzał człowieka rzetelnego, lecz pozory mylą, posiadał te właściwości, że momentalnie mógł wyraz twarzy zmienić na taką najokropniejszego bandyty i mordercy, przyczem oczy mu się szkliły, jak tygrysie źrenice.

Był to człowiek o ciemnej przeszłości i jedynie swemu brutalnemu charakterowi zawdzięczał posiadanie tejże kamienicy, którą zdobył umiejętnem obrabowywaniem różnych obywateli.

Jego obecny zawód i procedery: Ukrywanie w swym domu młodych i naiwnych dziewcząt — które mu doprowadzali jego różni sprzymierzeńcy —i do których on sprowadzał najrozmaitsze osobistości, którzy, otrzymawszy zezwolenie ze strony Sołdana wyprawiali najohydniejsze orgje z uwięzionemi kobietami. Chcąc się jednak maskować przed policją, ogłasza się w gazetach jako „odstąpiciel" męskich pokoi umeblowanych, zakładając przy swym domu jednocześnie garaż do wynajmu taksówek.

— Ach, witam pana, panie Olpuch rzekł, nareszcie mam zaszczyt jego gościć w mych murach, który usłyszawszy turkot maszyny wyszedł w próg na powitanie przybysza.

Już dawno pana nie widziałem, rzekł Sołdan, ściskając silnie podaną dłoń.

— Masz pan rację, odparł zagadnięty, ale nie byłbyś mnie pan tutaj tak prędko oglądał, gdyby nie okoliczności, które mnie do tego skłoniły.

Ruchem zapraszającym wciąg Sołdan gościa do wnętrza obszernego pokoju, znajdującego się na parterze, mający zupełnie odmienny wygląd od powierzchni domu.

Zajęli miejsce przy niewielkim, ceratą obitym, stole.

— Przynieś pan coś do popicia, bo mam szalone pragnienie, dużo już dzisiaj mamy poza sobą, a jeszcze większa praca nas czeka.

Sołdan, nie namyślając się długo przyniósł z kredensu butelkę konjaku.

Wypiwszy kilka „krótkich" opowiedział Olpuch szczegółowo o całem zajściu z p. Webbs.

— Tym razem zrobisz pan dobrą partję — uśmiechnął się Sołdan, a w łepetynie malowały mu się zyski, które on osiągnie cierpieniem biednej dziewczyny. On, właściciel domu schadzek, w którym gnieździły się najrozmaitsze zarazy, gdzie wyprawiały się najobrzydliwsze orgje, w którym setki młodych dziewcząt postradały życie moralne mocą jego nieludzkiej natury, on ma dostać do swego — jak twierdził — raju Amerykankę, to pyszna rzecz.

Olpuch postanowił ją narazie tutaj umieścić.

Żywo naglił Sołdan do umieszczenia jej w „apartamencie" już dla niej przeznaczonym.

— Chodź pan — rzekł — pociągając Olpucha za ramię, — musimy niezwłocznie przystąpić do pracy. W rzeczy samej spieszyło mu się zobaczyć pannę Webbs.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 26 października 1933 r.

Dziś do teatru!

Przypominamy o dzisiejszem przedstawieniu „Teatru Narodowego", który odegra pyszną komedję Nicodemiego pt. **„Szampańska dziewczyna"** Czytelnicy „Dziennika Pomorskiego" na podstawie umowy z dyrekcją teatru, korzystają z 25 proc. ulgi. W tym celu należy wyciąć zamieszczony w dzisiejszym numerze kupon i przedstawić go w kasie przy nabyciu biletu.

Przedstawienie odbędzie się o godzinie 20 w sali Hotelu Centralnego.

—o—

Miejskie Gimnazjum Żeńskie

Zebranie komitetów klasowych i wywiadówka odbędzie się jutro, dnia 27 bm. o godz. 16. O punktualne przybycie wszystkich Matek uprasza

Zarząd.

—o—

Klub Szach - Bridge.

Zebranie reorganizacyjna Klubu Szach - Bridge 1933 w Chojnicach odbędzie się w piątek dnia 27. 10 br. o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym Hotelu Polonja na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków

Komitet reorganizacyjny.

—o—

Miesiąc zagadnień

polsko - niemieckich.

W niedzielę, 29 bm., o godz. 5 po poł. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego cykl wykładów: m. i. dyr. Korzeniowski na temat: Niemcy dzisiejsze i ich stosunek do Polski, prof. Dziarnowski: Życie organizacyjno - polityczne Niemiec w Polsce, prof. Klimy: Zrzeszenia kulturalno - oświatowe Niemiec w Polsce.

Prosimy Szan. Obywatelstwo o jaknajliczniejsze wzięcie udziału. Wstęp wolny.

Za Komitet:
Dr. Korzeniowski.

—o—

Katastrofa motocyklowa

Chojnice, 26. 10. **Wczoraj około godz. 1 po poł. na szosie wiodącej do Rytla wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Wskutek najechania motocyklista p. Bruno Korth doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwą ofiarę katastrofy przewieziono w szpitala św. Boromeusza gdzie niezwłocznie dokonana została operacja. Życiu Kortha nie zagraża niebezpieczeństwo.**

Uroczystość Chrystusa - Króla w Chojnicach

PROGRAM
uroczystej Akademji urządzonej ku czci Święta Chrystusa Króla

w dniu 29. października 1933 o godz. 8 wieczorem w sali hotelu Centralnego w Chojnicach.

1) Deklamacja solowa: Jerzy Suczyński: „Hymn na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla".
2) Śpiew chórowy: Feliks Nowowiejski: „Króluj nam Chryste"
3) Słowo wstępne.
4) Deklamacje chórowe: Maryla Czerkowska' „Modlitwa".
5) Wykład: „Rocznica zwycięstwa wiedeńskiego jako wezwanie do walki z nowoczesnem pogaństwem
6) Występ orkiestry gimnazjalnej
7) Śpiew chórowy: a) „Hymn Katolicki" — Fel. Nowowiejski, b) „Jan III" — Fr. Gierszewski.
8) Deklamacje solowe: Gosta: „Pójdę za Tobą".
9) Wykład na temat misyjny.
10) Wspólny śpiew: „My chcemy Boga".

Uprasza się Katolickie Obywatelstwo miasta o udekorowanie okien nalepkami i domów chorągwiami kościelnemi i narodowemi.

O liczny udział parafjan w uroczystej Akademji proszą

Ks. Kanonik Makowski, proboszcz.
Grochowski, prezes Parafjalnej Akcji Katolickiejj.

Nalepki propagandowe na Święto Chrystusa Króla nabyć można w księgarni „Dziennika Pomorskiego" i u p. Zimnego.

Termin płatności podatku dochodowego.

Pierwszego listopada upływa ostateczny termin wpłaty zaliczek na poczet podatku dochodowego za rok 1932 dla osób, które otrzymały nakazy płatnicze przed 15 bm. Po tym terminie należność ściągana będzie z karami za zwłokę.

Z POWIATU

Święto Misyjne.

Wiele, pow. chojn. Dzień misyjny obchodzono w parafji naszej bardzo uroczyście. Już w sobotę po południu słuchano spowiedzi, aby parafjanie jak najliczniej przystąpić mogli do Komunji św. na intencję misji. Dziatwa Krucjaty Eucharystycznej przystąpiła również wspólnie do sakramentów świętych. Po uroczystem nabożeństwie odbyła się na sali p. Czapiewskiego piękna akademja misyjna. Po zagajeniu przez ks. prob. Wryczę nastąpiła pieśń chóru mieszanego „Cecylja" pod batutą dyryg. p. organisty Machnikowskiego. Po pieśni nastąpił wiersz, a po nim piękny i treściwy referat wygłosiła sodalisska Helena Landowska i to na temat: Wspierajmy misje. Po referacie nastąpił drugi wiersz, następnie dziatwa Krucjaty Eucharystycznej i Dzieciętwa Jezus odegrała piękną i odpowiednią jednoaktówkę „Gorliwość zwycięża". Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń: „My chcemy Boga". Sala p. Czapiewskiego była zapełniona po brzegi uczestnikami w tak podniosłej uroczystości.

Ku czci Królowej Jadwigi.

Karsin, pow. chojn. W niedzielę 22 października odbyła się po nabożeństwie na sali p. Malińskiego uroczysta akademja ku czci Królowej Jadwigi. Po pieśni i pięknych wierszach interesujący referat o Królowej Jadwidze wygłosił naucz. p. Klaman. Uchwalono zwrócić się przez poszczególne stowarzyszenia z prośbą do Ojca Świętego o przyspieszenie beatyfikacji Królowej Jadwigi Pieśnią wspólną zakończono akademję.

Zebranie Związku Inwalidów.

Brusy. W niedzielę dnia 5. 11. o godz. 12 odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Wojennych oraz Widów i Sierot na sali p. Felskiego, Z powodu ważnych obrad przybycie wszystkich członków konieczne.

Hallo... Polskie Radjo

Piątek dnia 27 października.

7 Audycja poranna. 15.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 16,40 Przegląd wydawnictw, 16,55 Pieśni. 17,25 Arje. 17,50 „O korzystnych warunkach nabycia ziemni w parcel. Rządowej". 18 Odczyt. 18,20 Muzyka lekka. 19,20 Weekend. 19,25 Feljeton aktualny, 19,45 Dziennik wieczorny. 20 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 22,40 Wiadomości sportowe, 22,50 Muzyka taneczna.

MINUTA ŚMIECHU

Sztuka inżynierska.

Architekt wybudował willę podmiejską. Prowadzi nabywcę do pokoju, wychodzi sam do ubocznego pokoju, staje przy ścianie i woła:

— Czy słyszy mnie pan?
— Tak.
— A widzi mnie pan?
— Nie.
— No widzi pan, — mówi architekt — jak solidnie są zbudowane moje domy.

Kupon Dziennika Pomorskiego

Teatr Narodowy z Poznania **25% zniżki** na sztukę p. t. „Szampańska dziewczyna", w czwartek 26 bm. w Hotelu Centralnym

Agentura Dziennika Pomorskiego w Brusach

U pana Kołodzieja (naprzeciwko Kościoła) czynna jest agentura „Dziennika Pomorskiego i „Ludu Pomorskiego". Gazety czytelnicy otrzymają bezpośrednio w agenturze już o godz. 3 po poł. Tamże sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy.

Czytelnicy którzy otrzymywali gazety przez pocztę dostaną je obecnie po zniżonej cenie 2,65 zł. z agentury p. Kołodzieja. Naszych Czytelników bruskich gorąco prosimy o polecanie naszych wydawnictw znajomym i sąsiadom.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Powst. i Wojaków im. Gen. J. Hallera w Chojnicach. Z okazji przypadającej na niedzielę dn 29 bm. Święta Chrystusa Króla przystępuje całe Towarzystwo wspólnie do Stołu Pańskiego, a to podczas rannej mszy św. o godz. 7,30.

Po głównym nabożeństwie zbiórka wszystkich członków wraz z Sztandarem celem wzięcia udziału w uroczystości procesji pod pomnik Serca Jezusowego. Wszyscy członkowie winni się gremjalnie stawić.

Za Wolność! Zarząd.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 29 października br. o godz. 16 zebranie w klasztorze, na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza.

Zarząd.

SMP. Ż. Dziś dnia 26 bm. odbędzie się zebranie plenarne wszystkich druchen. Obecność konieczna.

Kółko Rolnicze Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. zaraz po nabożeństwie w restauracji pana Jażdżewskiego. O przybycie wszystkich Rolników tak członków jak i niecłonków uprasza Zarząd.

Koło bezrobotnych przy ZZZ w Chojnicach. Dnia 26 października 33 o godz. 19 w sali p. Jażdżewskiego odbędzie się zebranie Koła bezrobotnych ZZZ. w Chojnicach na które wszystkich bezrobotnych niniejszem zapraszamy. Z powodu ważnych spraw, np. informacje co do nowych wyborów do Radv Miejskiej itp. przybycie wszystkich jest konieczne.

(—) Jan Fons, sekr. ZZZ.

Aleksander Markwicz

Filomaci

Pamięci procesu toruńskiego 1901 r.

5) Ciąg dalszy).

Tem się też tłumaczy Marcinkowskiego głęboka miłość do Ojczyzny, zupełne dla niej poświęcenie i jego popęd do wolności.

Marcinkowski studjuje teraz medycyne na wszechnicy w Berlinie. W stolicy Prus ruch wolnościowy wśród młodzieży niemieckiej coraz to szersze zatacza kręgi. „Frei ich der Bursch (wolnym jest student)!" rozbrzmiewa na uczelni. Na wzór powstałego wśród młodzieży niemieckiej „burszenschaftu" (związek bursów - akademików) b. członkowie koła poznańskiego stwarzają jawne „Stowarzyszenie polskie" które niebawem przekształca się w tajną „Polonię" z hasłem „Wolność i Ojczyzna". Na jej czele stoi Karol Marcinkowski. W 1821 r. król pruski zakazał wszelkie tajne związki na swoich uniwersytetach. Wykryyta „Polonię", przyczem ujawniły się jej cele: utrzymanie narodowości czyli ducha narodowego. O swem odkryciu rząd pruski nie omieszkał poinformować dokładnie Petersburg. Członkom „Poloni" analogicznie do Wilna wytoczono proces i skaazno ich na dłuższe „posiedzenie" w twierdzach. Dr. Marcinkowski odwdzięczył się za to Prusakom, stwarzając „Towarzystwo Pomocy Naukowej", dzięki któremu wszedł w szranki walki o niepodległość Polski cały szereg szermierzy, którzy podtrzymywali zacięty bój przez dziesiątki lat — aż do ostatecznego zwycięstwa. Byli to przeważnie członkowie tajnych zrzeszeń gimnazjalnych w Wielkopolsce. Wielki ten filantrop stworzył też dla społeczeństwa polskiego pierwszy rodzimy program polityczny.

„Marjanie".

Najstarszą tajną organizacją wśród wielkopolskiej młodzieży gimnazjalnej był związek „Marjanów". Nazwa stoi niewątpliwie w styczności z kultem młodzieży do św. Marji Magdaleny, do której to starej kolegiaty chętnie uczęszczała. Koła Marjanów przeniosły się na całą Wielkopolskę. Wiemy o „Marjanach" trzemeszeńskich, byli Marjani i w gimnazjum w Ostrowie i w Lesznie, najdłużej przechowała się ich nazwa w Śremie, bo aż do oswobodzenia Wielkopolski. Z ich to grona wyszedł „mąż czynu" ks. Piotr Wawrzyniak, który kładł fundamenty pod dobro byt społeczeństwa polskiego w b. zaborze pruskim, dodając mu sił do wytrwania w zaciętej walce z zaborcą.

Niebawem rozpoczęły się pierwsze represje, które wykazały, że poznańska uczelnia nie jest tylko wybitnym ośrodkiem naukowym, lecz zarazem jedną z kuźni ducha narodowego, macierzą filomacji dla całego zaboru pruskiego.

Powstanie listopadowe odbiło się silnie na młodzieży. W ślad za Marcinkowskim podążyli Marianie na pole chwały, aby potem z nim razem pokutować za swą miłość do Ojczyzny w lochach pruskich.

Wielką rolę odgrywali też Marjanie w powstaniu Miczosławskiego, który umiał porwać młodzież za sobą. Nadaremny spisek Władysława Niegolewskiego 1846 r., by opanować cytadelę poznańską, — to przeważnie w powstaniu Mierosławskiego, Magdaleny i ich skonspirowani uczniowie. W Trzemesznie 8 i 9 marca 1846 r. młodzież gimnazjalna urządza demonstracje polityczne a w ślad za nią idzie i Ostrów. W berlińskim procesie Mierosławskiego o zdradę stanu 254 oskarżonych, zasiada kwiat młodzieży filomackiej Wielkopolskiej i Pomorza. Padają kary od ścięcia toporem aż do długoletnich więzień, z których uwalnia ich „Wiosna ludów 1848 r." z amnestją króla pruskiego, wymuszona wolą ludu berlińskiego. Berliniacy wyprzęgają konie od karet polskich więźniów i wiodą ich przed zamek — król ich czapkuje.

Młodzież filomacka znów bieży pod sztandary Mierosławskiego. Wynikiem zmagań 1948 r. — to nadanie konstytucji, z której korzystają i Polacy. Wówczas duch narodowy młodzieży zaczął przebijać i na zewnątrz. Towarzystwa tajne Marjanów przemieniły się na jawne i przybrały nazwę

„Towarzystwa historji i piśmiennictwa polskiego".

Przynależeli do nich uczniowie klas średnich i wyższych. „Swobodę, jaką się cieszyli członkowie tych stowarzyszeń, mówią akta pruskie, „wykorzystali oni, aby zamienić je na towarzystwa o celach politycznych". Takie organizacje były w Poznaniu, Trzemesznie, Głogowie, Gnieźnie, Ostrowie i na Pomorzu w Chełmnie i Chojnicach.

Dnia 19 lutego 1861 r. delegaci wspomnianych towarzystw w Poznaniu, Lesznie, Ostrowie i Trzemesznie założyli wielkopolski związek p.n.

„Towarzystwo Narodowe".

Ostrowski oddział „Zawisza" był siedzibą komitetu. Celem związku było, by duch narodowy nie wygasł wśród młodzieży, on zamierzał to osięgnąć przez dokształcenie w historji i literaturze polskiej. Wynika to z roty przysięgi, jaką nowo przyjęty musiał składać. Związek miał swój statut, który regulował wszelkie jego czynności. Zrzeszenie to było tajne. Dnia 8 listopada 1862 r. policja prunka wykryła „Towarzystwo Narodowe". 58 członków związku zostało aresztowanych i skazanych na kary więzienne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kurs dolara.

Notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 6.14 — 6,15 zł, w Gdańsku na Warszawę 6,10 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd.

Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił za 100 mk niem. w dewizach 212,10 zł, gotówką 209,50 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173,01 do 173.27 zł, gotówką 172,67 zł.

—o—

Bydgoska giełda zbożowa.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

z dnia 25. 10. 1933 r.

Żyto 20 ton	14,25—14,50
Pszenica 15 ton	19,25—19,75
Jęczmień brow.	15,00—16,00
Owies nowy	13,50—13,75
Mąka żytnia 65%	21,00—21,75
Mąka pszenna 65%	32,00—34,00
Otręby żytnie	9,00— 9,50
Otręby pszenne grube	9,00— 9,50
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Volgera	23,00—25,00
Mak niebieski	60.00—62,00
Gorczyca	34,00—36,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, dnia 25. X. 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr stacja Poznań

Pszenica	19.25—19.75
Żyto	14 50 14 75
Jęczmień przem. 68—69 kg.	13 75—14,00
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13 25—13 50
Owies	13.25—13,50
Mąka żytnia (65 proc.	20.75—21,00
Mąka pszenna (65 proc.)	31.50—33.50
Otręby żytnie	9.25— 9,75
Rzepak	39.00 - 40 00
Wyka letnia	14.00—15,00
Peluszka	13 00—14.00
Groch Wiktorja	21 00—25.00
Groch Folgera	22.00—25.00
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75 - 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	125,— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęczmienna prasowana	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,75 6,00
Siano zwykłe prasowane	6,25— 6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,25— 6.75
Siano nadnoteckie prasow	7,25— 7,75
Makuch lniany	17.00—18,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Śrut Soja	22,00—22,50
Mak niebieski	58.00—62,00

Ogólne usposobienie spokojne.

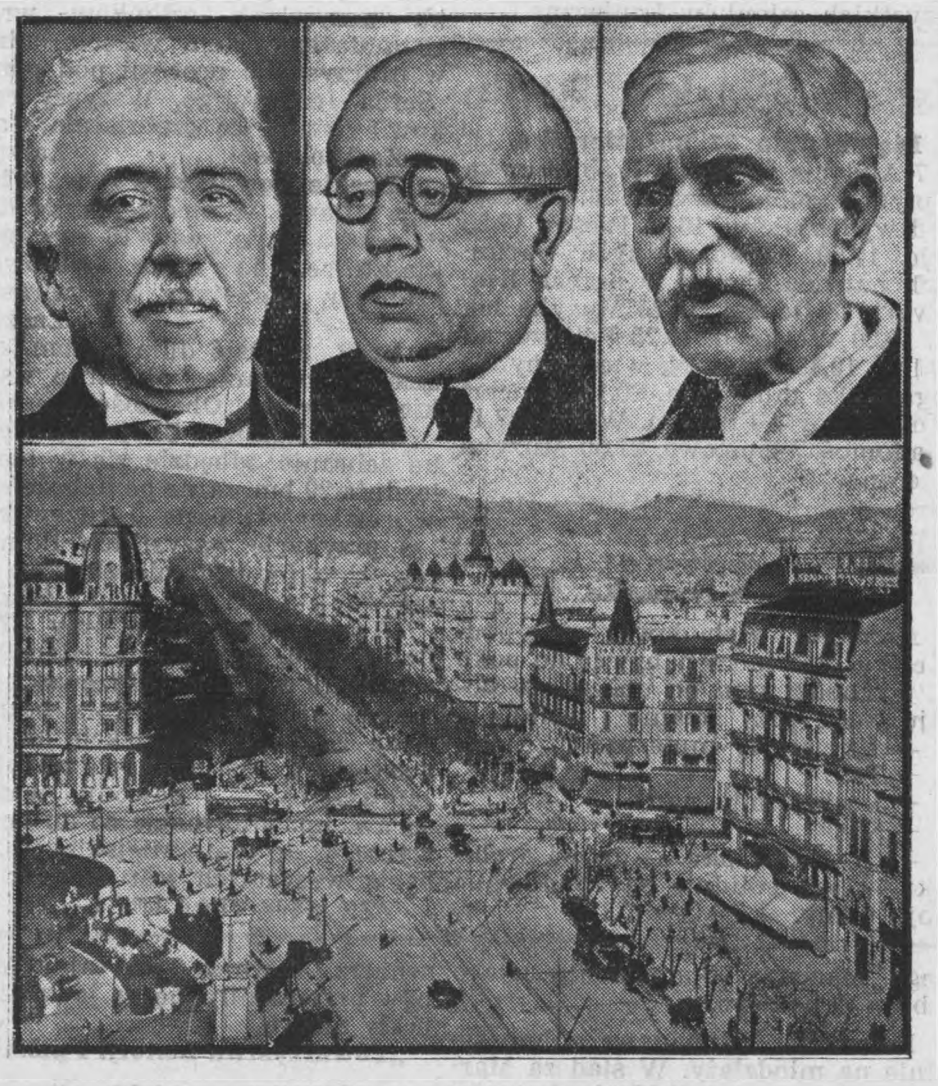

Polityka w młodej republice.

Na zdjęciu trzech mężów stanu w Hiszpanji: prezydent Zamorra, b. premjer Azana oraz premjer Katalonji Macia. — Poniżej centrum jednego z hiszpańskich największych miast — Barcelony.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Pytanie to nader ważne zajmuje z pewnością wszystkich tych, którzy cierpią na **astmę, nieżyt s czytów płucnych, chroniczny kaszel, flegmę, długotrwałą chrypkę, grypę** i dotychczas bezskutecznie się leczyli. Wszyscy ci chorzy otrzymają od nas — **zupełnie darmo książkę z ilustracjami** — Dr. med. Guttmanna, byłego naczelnego lekarza lecznicy Finsena, pod tytułem: **„Czy choroby płucne są uleczalne?“.** Ażeby każdemu choremu dać możność wyjaśnienia sobie rodzaju swej choroby, zdecydowaliśmy się przesłać każdemu tę książkę za darmo bez opłaty porta, mając na oku dobro ogółu. Pocztówkę (znaczek pocztowy 35 gr.) z dokładnym adresem wysłać należy do

PUHLMANN & Co, BERLIN 323, Müggelstrasse 25-25a.

Kino Dźwiękowe - Nowości

W czwartek, dnia 26 bm. o godzinie 8.15

Lucjano Albertini

odnosi wielki sukces w obfitującym w sensacje filmie p. t.

W pogoni za miljonami

Współudział **Harry Harrat i Ernest Verebes**

Ceny miejsc zniżone

Balkon 54 groszy. Parter 25 gr.

Odwołanie.

Odwołuję oczernienie tworzone na p. Maksymiljana Rekowskiego ze Swornychgaci, którego pomówiłem o kradzież leśną, wyrządzoną mistrz wi krawieckiemu ze Swornychgaci.

Szymon Raszubowski

W sobotę dn. 28 bm.
o godz. 8 rano odbędzie się **sprzedaż**

mięsa

wołowego w taniej jatce
40 groszy funt.

Pokój

z kuchnią do wynajęcia.
ul. Staszyca 24.
przy sosie Bytowskiej.

5 pokojowe mieszkanie
z balkonem, z łazienką oraz wszelkiemi przynależnościami zaraz do wynajęcia.
Zgł przyjmuje **P. Kalletta Podgórna 1. I piętro.**

Ładne **3 pokojowe, mieszkanie**
z balkonem i wszelkiemi przynależnościami do wynajęcia tamże prawie nowa **sieczkarka** korzystnie na sprzedaż.
E. Loewenthal Dworcowa 24.

Wieńce, bukiety, kwiaty cięte, chryzantemy, primulki, świeże orzechy tanio
L. Howe ogrodnictwo Człuchowska 53.

Ogłaszajcie w piśmie naszem

Już ukazał się PORADNIK PRAWNY dla gospodarzy wiejskich

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza

Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe itp.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytacje. Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności Nadzory, polubowne regulowanie itp. Żądania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli itp.
11) Wzory różnych próśb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każden rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana Nasz adres: Ajencja Rolnicza „Terol“ — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

DRUKI

u nas nie są drogie!

Wykonujemy je starannie, gustownie i według najnowszych wymagań techniki drukarskiej.

Jedyna drukarnia w Chojnicach
Drukarnia Dziennika Pomorskiego
Chojnice Człuchowska 13.

Przybędę do Chojnic aby **stroić i reparować fortepiany.**
Kiewicz.

Programy Polskiego Radja
poleca
„Dziennik Pom“.

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom.“ - Skr. poczt. 33. - Druk. i nakład druk. „Dziennika Pom.“ w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: w. z. Maksymiljan Ossowski zam. w Czersku. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.